

WOJCIECHOWSKI JAKUB (1884-1950)



Urodził się we wsi Nówiec pod Dolskiem 3 lipca 1884 roku. Był synem Macieja, robotnika rolnego i Agnieszki z domu Michalak. Dzieciństwo od roku 1891 spędził w Tworzymirkach. Do szkoły elementarnej uczęszczał w Kunowie, którą ukończył w 1896 roku. Przez trzy kolejne lata pracował w Gostyniu, w okolicach Kobylina i Rawicza w charakterze pomocnika w przedsiębiorstwie drogowym. W wieku 15 lat wyjechał, śladem ojca, do pracy w Niemczech. Podejmował się tam różnych prac, stale poszukując lepszych warunków egzystencji i godziwej zapłaty. Był robotnikiem w cegielni, pracował przy obsłudze wędrownej karuzeli, wydobywał węgiel w Westfalii i na Łużycach. Zatrudnił się też jako motorniczy tramwajowy w Magdeburgu.

Był pracowitym i oszczędnym człowiekiem. Zarobione pieniądze przysyłał matce. W 1909 roku ożenił się z Marianną Kozioł – polską wyrobnica na emigracji. Z chwilą wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do armii pruskiej. Walczył na froncie, gdzie też został ranny. Po blisko półrocznym leczeniu w szpitalu i rekonwalescencji skierowany został do pracy w kopalni w Gelsenkirchen, gdzie przebywał do końca działań wojennych. W 1915 roku zmarła jego córka – Maria Anna, a w 1918 roku kilkumiesięczny syn.

Po zwolnieniu z wojska podjął ponownie pracę zarobkową, rozpoczynając jednocześnie ożywioną działalność społeczno-polityczną wśród Polonii w Niemczech. Wkrótce też został wybrany prezesem Towarzystwa św. Jana – polskiego stowarzyszenia robotniczego. W 1922 roku Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu, kierowany przez prof. Floriana Znanieckiego, ogłosił konkurs na pamiątki robotników. Wieść ta dotarła także do niego. Z wielką ochotą i uporem rozpoczął zbieranie materiałów, a później pisanie swoich wspomnień. Wysłany przez niego tekst *Życiorys własny robotnika* uzyskał w 1923 roku I nagrodę, wspólnie ze wspomnieniami lwowianina Kornela Zdaniewiczza – kamieniarza. Wiosną 1924 roku Jakub Wojciechowski powrócił do kraju. Początkowo zamieszkał w Łabiszynie, rodzinnej miejscowości żony, później osiadł na stałe w Barcinie i pracował w zakładach wapiennych w Wapienniu, w ówczesnym powiecie szubińskim.

Zmarł 17 czerwca 1950 roku. Pochowany został na cmentarzu w Barcinie.